

DYSKUSJA

PIERWSZY DZIEŃ NARADY

1. Jako pierwszy w dyskusji zabrał głos dr Konstanty Tołwiński, który poruszył zagadnienie zdjęcia geologicznego państwa i opracowania map geologicznych, wykazując na przykładach Barycza i Wieliczki konieczność przeprowadzenia i związania tych prac z potrzebami gospodarczymi państwa. W dalszym ciągu przemówienia dr Tołwiński uzasadnił konieczność ścisłego powiązania prac Centralnego Urzędu Geologii z komórkami terenowymi państwowej służby geologicznej.

2. Doc. dr Adam Tokarski uzasadnił krótko znaczenie dokumentacji geologicznej oraz konieczność jej wprowadzenia w należytej formie do planu prac geologicznych i geologiczno-poszukiwawczych. Jako drugie zagadnienie poruszył sprawę sprawozdawczości ujętej w należytej formie, odzwierciedlającej merytoryczną stronę przeprowadzonych badań geologicznych. Nawiązując do referatu prof. dr Pożaryskiego doc. dr Tokarski zwrócił się z dezyderatem do uczestników Narady, aby w dyskusjach polowych poruszył problem tektoniki Gór Świętokrzyskich w nawiązaniu do tektoniki alpidów.

3. Mgr Jan Malinowski — opierając się na referacie prof. dr A. Bolewskiego, Prezesa CUG, uzasadnił na przykładzie ośrodka wrocławskiego konieczność uwzględnienia w szkoleniu kadr uniwersyteckich geologii gospodarczej, złożowej i hydrogeologii celem należytego przygotowania geologów do wykonywania zadań postawionych przez gospodarkę narodową. Przy tym w imieniu młodych geologów wyraził gronu profesorskiemu podziękowanie za trud i wysiłek włożony w podniesienie poziomu szkolonych kadr geologicznych.

4. Prof. dr Walery Goetel nawiązując do referatu Prezesa CUG poruszył cztery zagadnienia:

- a) powiązania prac geologa z górnictwem dla sporządzania właściwej dokumentacji;
- b) pomijania dotychczas w pracach geologicznych, szczególnie w dokumentacji, zagadnień technologicznych. Technologia powinna zająć należne jej miejsce przy klasyfikacji zasobów oraz przy sporządzaniu dokumentacji złóż;
- c) zabezpieczenia pracy geologa ze strony wykonawstwa robót, które łącząc w sobie powinno stronę techniczną, administracyjną i finansową, tzn. doprowadzić do ścisłej współpracy między geologami i pracownikami techniczno-administracyjnymi;
- d) Narada wykazuje, że CUG przez swoją wyteżoną roczną pracę jest powiązany ze służbami geologicznymi poszczególnych resortów i z innymi

elementami organizacyjnymi państwowej służby geologicznej w terenie. W końcu swego przemówienia prof. dr W. Goetel zwrócił uwagę na zagadnienie popularyzacji geologii na tle połączenia Muzeum Ziemi z macierzystą instytucją, Instytutem Geologicznym, oraz uzasadnił konieczność wykonania planów prac geologicznych i geologiczno-poszukiwawczych przez państwową służbę geologiczną we wszystkich jej komórkach organizacyjnych.

5. Dr Antonina Halicka dla porównania rozwoju państwowej służby geologicznej w Polsce Ludowej przytoczyła dane statystyczne począwszy od zorganizowania PIG w roku 1919 przez prof. Józefa Morozewicza. Na podstawie analogicznych zestawień z historii rozwoju państwowej służby geologicznej od roku 1919 do 1939 i od 1945 do 1953 dr A. Halicka wykazała między innymi, że możliwości jej dane przez władze Polski Ludowej są olbrzymie, że zagadnienia stojące przed bezpośrednim wykonawstwem państwowej służby geologicznej są praktycznie nieograniczone, że materiały powstające z prac geologicznych i geologiczno-poszukiwawczych całej państwowej służby geologicznej tworzą olbrzymie źródło dla rozwoju prac naukowych, co daje możliwość podniesienia nauki na wyższy poziom. Wielką pomocą w tej sprawie powinna być krytyka i samokrytyka. W środowisku pracowników państwowej służby geologicznej twórcza krytyka i samokrytyka powinna wejść do naszej pracy codziennej, powinniśmy ją stosować w szerokich dyskusjach, a nie tylko od przypadku do przypadku.

6. Prof. dr Rajmund Galon — nawiązując ogólnie do zadań postawionych przed nauką polską przez I Kongres Nauki Polskiej zaznaczył, że kompleksowe zdjęcie geologiczne państwa należy połączyć z dotychczasowymi osiągnięciami Komitetu Geograficznego oraz z wykonywanymi mapami geomorfologicznymi i hydrograficznymi.

7. Mgr inż. Chrzastowski — uzasadniał konieczność włączenia pracowników naukowych uczelni wyższych w ramy ogólnego planu prac geologicznych i geologiczno-poszukiwawczych.

W sprawie nagłej Przewodniczący Prezydium udzielił głosu dr Wdowiarsowi Stanisławowi, Głównemu Geologowi C. Z. Przemysłu Naftowego.

8. Dr Stanisław Wdowiarsz odczytał projekt listu członków Narady do Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Obywatela Bolesława Bieruta.

Uczestnicy Narady entuzjastycznie przyjęli treść listu. Przewodniczący oświadczył, że Prezes CUG wraz z Przewodniczącym Komitetu Geologicznego PAN i Przewodniczącym Polskiego Towarzystwa Geologicznego złożą list w Urzędzie Rady Ministrów w dniu 24 sierpnia.

Przewodniczący Narady odczytał z kolei rezolucję, która wpłynęła z sali obrad:

„My geologowie, zebrani na Naradzie Państwowej Służby Geologicznej w Warszawie w dniu 23 sierpnia 1953 r. wyrażamy braterskie poparcie i pełnię solidarności ze strajkującymi masami pracującymi Francji walczącymi o swoje słuszne prawa, o wolność i pokój“.

Rezolucja została przyjęta burzą oklasków.

Podsumowania pierwszego dnia Narady dokonał wiceprezes CUG mgr inż. Alojzy Dutkowski.

PODSUMOWANIE

Niesposób jest podsumować dzisiejszą dyskusję na tle wygłoszonych referatów bez uwzględnienia sytuacji politycznej, jaka istnieje na arenie międzynarodowej. Fakt wystosowania noty rządu radzieckiego w sprawie Niemiec, rozejm w Korei, fakt opublikowania komunikatu rządu radzieckiego o przeprowadzeniu doświadczeń z bombą wodorową mówią same za siebie. Fakty te również mówią, że Związek Radziecki posiadając broń wodorową, ponownie dokumentuje swoją chęć utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Koła reprezentujące producentów energii atomowej w USA przeszły od próby bagatelizowania wiadomości o posiadaniu broni atomowej przez ZSRR do próby zastraszenia społeczeństwa w swoich krajach rzekomym zagrożeniem ze strony ZSRR, do próby wzmożenia napięcia międzynarodowego, aby w ten sposób narzucić nowe ciężary masom pracującym i podsyćć wyścig zbrojeń. Tak jak w roku 1949 po ujawnieniu posiadania tajemnicy bomby atomowej, tak i teraz po doświadczeniach z bombą wodorową Związek Radziecki podkreśla, że czynił i czyni nieustannie wysiłki, aby zapobiec niebezpieczeństwu; grożącemu ludzkości na skutek wyścigu zbrojeń i pogroźek amerykańskich atomowców. Fakt, że Związek Radziecki stoi zdecydowanie na stanowisku zakazu produkcji oraz stosowania broni atomowej i innej broni masowego niszczenia, staje się silnym orężem w rękach miłujących pokój narodów, które nie ustają i nie ustają w walce o zachowanie i utrwalenie pokoju światowego.

Prezes Rady Ministrów Związku Radzieckiego Malenkow w przemówieniu na V Sesji Rady Najwyższej wyjaśnił między innymi, że zakusy imperialistyczne skierowane przeciw budownictwu socjalizmu w Związku Radzieckim, skierowane przeciw pokojowi, napotykają na zdecydowany opór narodów miłujących pokój, że rozwój gospodarczy państwa radzieckiego pod przewodnictwem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, że rozwój gospodarczy państw demokracji ludowej nie może i nie będzie zatrzymany nie tylko dlatego, że ustrój socjalistyczny nie zna kryzysów, ale również dlatego, że rozwój ten jest niezbędny dla podniesienia stopy życiowej dziesiątków i setek milionów ludzi pracy w tych krajach. Konieczność rozwoju gospodarczego Polski dyktuje również i naszej państwowej służbie geologicznej szereg zadań konkretnych, które wynikają z obowiązujących nas wszystkich planów gospodarczych. W referacie prof. dr A. Bolewskiego przytoczone były słowa Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta, który wytyczył zasadnicze kierunki działania państwowej służby geologicznej.

Zadania zawarte w wypowiedzi Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta powinny stać się dla nas przykazaniem dnia i drogowym kazaniem codziennych, miesięcznych i rocznych planów prac geologicznych i geologiczno-poszukiwawczych, które w konsekwencji przez harmonijną ich realizację i terminowe wykonanie powinny się przyczynić do podniesienia i rozwoju gospodarczego naszego państwa. Życie gospodarcze w Polsce oparte na głębokich przemianach społecznych wyprzedziło i zmusiło służbę geologiczną do

zmiany dotychczasowych form i metod pracy, do innego sposobu myślenia i traktowania nauk geologicznych. I tak jak plany gospodarcze i potrzeby przemysłu regulują tok wszelkich badań geologicznych w Związku Radzieckim, tak i nasze życie codzienne i potrzeby szybko rozwijającego się przemysłu w Polsce Ludowej zmuszają nas do ścisłego powiązania geologii z potrzebami gospodarki narodowej.

W referacie prof. dr A. Bolewskiego, jak również w referatach prof. Wł. Pożaryskiego, dr A. Pawłowskiego, prof. dr H. Teisseyra i dyr. Instytutu Geologicznego prof. dr Zb. St. Różyckiego wielokrotnie było podkreślane powiązanie teoretycznych badań geologicznych z praktycznymi wartościami wyników tych prac. Jak się już o tym wielokrotnie mówiło i pisało, prace służby geologicznej w Związku Radzieckim cechuje ściśle powiązanie teorii z praktyką, wszystkie bowiem stosowane badania i poszukiwania dla celów przemysłowych są tam prowadzone na podstawie ścisłych naukowych danych, co z kolei dostarcza geologom ogromnego materiału rzeczowego do opracowania teoretycznych naukowych wniosków. Radziecka teoretyczna myśl geologiczna ma określony cel — służy konkretnym zagadnieniom gospodarczym kraju. Tak samo musi być i u nas, ale choć sprawa jest oczywista, nie wszyscy ją należycie rozumieją i nie wszyscy należycie wprowadzają ją w czyn. Potwierdziła to nasza dyskusja. Tymczasem dalszy, prawidłowy rozwój geologii polskiej zależy w wielkiej mierze od połączenia nauki z praktyką. Tylko to da nam gwarancję lepszych wyników i prawidłowych kierunków rozwoju. W tak rozumianych pracach powinni wziąć udział specjaliści ze wszystkich gałęzi nauk geologicznych, bo tylko kolektywna zespołowa praca doprowadzić może do powiększenia naszej bazy surowcowej. Zagadnienie to, może jako najważniejsze, przewija się tak w referatach, jak i w dyskusji. Zagadnienie to poruszane było również w ostatnich miesiącach na naradach głównych geologów resortów i aktywnie partyjno-gospodarczego, które w znacznej mierze przygotowały dzisiejszą naszą naradę.

Zagadnienie to poruszane było wielokrotnie na różnych odcinkach wykonywanej i planowanej pracy geologów w Polsce i występuje w całej okazałości przy sprawie wykorzystania surowców mineralnych, znajdujących się, a jeszcze należycie dotychczas nie zbadanych w dorzeczu środkowej i dolnej Kamiennej. Ściśle więc powiązanie pracy państwowej służby geologicznej z gospodarką narodową wynika z celów, które przyświecają rozwojowi naszego państwa.

Dyrektywy XIX Zjazdu KPZR między innymi ustalają zasadnicze zadania dla nauki radzieckiej oraz dla służby geologicznej Związku Radzieckiego, na której się wzorujemy. Na tle tych dyrektyw widzimy, że praca służby geologicznej w Polsce Ludowej nie jest jeszcze należycie ustawiona i nie widać konkretnych wyników tych zasad w wykonywanych przez nas pracach geologicznych. Zadania postawione przed państwową służbą geologiczną podkreślone w referatach tak w pierwszym, jak i ostatnim, oraz w dyskusji wskazują, że gdy chodzi o wiertnictwo, metody pracy,

normy czy instruktaż, wiele mamy do wykonania. Bo faktem jest, że dopiero w końcu 1952 i na początku 1953 roku szereg służb współdziałających ze służbą geologiczną zrozumiało, że wiertnictwo, roboty górniczo-poszukiwawcze, prace laboratoryjne, prace kartograficzne i szereg innych prac składają się na całość dokumentacji geologicznej. W tej dokumentacji, której zasady poruszył w swoim przemówieniu doc. dr A. Tokarski, nie sposób pominąć również zagadnień technologicznych i zagadnień przemysłowych, co podkreślił również w swoim przemówieniu prof. dr W. Goetel. Uszeregowanie, uporządkowanie metod pracy we wszystkich wymienionych dziedzinach gwarantuje należyte wykonanie dokumentacji geologicznej. Dopiero w roku 1953 zagadnienie to zostało należyście ustawione przez wprowadzenie w życie uchwały Prezydium Rządu o klasyfikacji zasobów kopalni użytkowych.

Tak jak dla bezpośredniego oddawania bazy surowcowej, udokumentowanej przez geologów ważne są prace Komisji Zasobów Kopalni, tak dla pracy geologów zasadnicze wydaje się być zagadnienie podstawowego zdjęcia geologicznego państwa. Wartość zespołowości tych prac opartych na dokładnym instruktażu i normach na wzór doświadczeń służby geologicznej Związku Radzieckiego podkreślił w swoim referacie prof. dr H. Teisseyre, który m. in. powiedział, że tylko zdjęcia geologiczne oparte na wyczerpującym i celowym instruktażu mogą dostatecznie zabezpieczyć geologiczne potrzeby naszej gospodarki narodowej. Dopiero kompleksowe opracowanie map stratygraficznych, tektonicznych zakrytych i odkrytych, map geotechnicznych, map surowców skalnych, map złóż surowcowych różnych typów, map geofizycznych i innych daje właściwą podstawę do prac surowcowych, do szerokiego frontu robót. Wykonanie przez geologów tych podstawowych zadań będzie pierwszym realnym wynikiem rzuconego hasła: „Geologowie stwórzcie front robót surowcowych i inwestycyjnych!”

Zagadnienia wykonawcze poruszone w referacie prof. dr A. Bolewskiego i prof. dr St. Zb. Różyckiego, a podkreślane także w dyskusji, mówią i potwierdzają, nam prawdę, że obszar geologiczny naszego państwa nie jest dostatecznie rozpoznany, że roboty zdjętkowe, roboty geologiczno-poszukiwawcze nie są postawione na należytych poziomach. Jednak poza drobnymi ujawnionymi w dyskusji usterekami, które Centralny Urząd Geologii w dziedzinie instruktażu i norm pracy powinien jak najszybciej zlikwidować, uwidacznia się właściwy kierunek planu prac państwowej służby geologicznej 1953 r. i planu prac 1954 roku, najzupełniej zgodny w wytycznymi PKPG i wytycznymi zawartymi w uchwałach Prezydium Rządu. Można to określić następująco: badania geologiczno-poszukiwawcze w 1954 roku powinny być przeprowadzone celem zapewnienia dostatecznej bazy surowców mineralnych dla potrzeb gospodarki narodowej, jak również dla uzyskania podstaw perspektywicznego rozwoju przemysłów opartych na bazie surowców mineralnych.

W związku z rozwojem przemysłu ciężkiego służba geologiczna powinna położyć szczególny nacisk na wyszukiwanie złóż węgla koksującego, nowych złóż rud żelaza i metali kolorowych oraz surowców do produkcji materiałów ogniotrwałych. Zadanie to wykonać powinna państwowa służba geologiczna przez swoje komórki organizacyjne w resortowych służbach geologicznych i przez Instytut Geologiczny. Trzeba jednak jasno zdawać sobie sprawę, że można tego dokonać tylko przy zastosowaniu nowoczesnych metod w pracach geologiczno-poszukiwawczych oraz przez znaczne usprawnienie sprzętu technicznego i przez równoległe podniesienie wydajności pracy, pełniejsze wykorzystanie urzędzeń, podniesienie kwalifikacji poszczególnych osób, grup, zespołów i jednostek organizacyjnych.

Przejdę teraz pokrótce do najważniejszych zagadnień poruszonych w dyskusji.

Doc. dr A. Tokarski uzasadnił znaczenie dokumentacji geologicznej i konieczność wprowadzenia jej do planu prac geologicznych i geologiczno-poszukiwawczych. Poruszył poza tym sprawę sprawozdawczości, która by odzwierciedlała merytoryczną stronę przeprowadzonych badań geologicznych. Zwrócił się również z apelem do uczestników Narady, aby w dyskusjach, jakie odbędą się w terenie, poruszyć sprawę tektoniki Gór Świętokrzyskich nawiązując do tektoniki alpidów.

O konieczności uwzględnienia w szkoleniu kadr uniwersyteckich geologii gospodarczej, złożowej i hydrogeologii mówił mgr J. Malinowski, podkreślając znaczenie tych dyscyplin w zakresie należytego przygotowania geologów do realizacji zadań, jakie stawia gospodarka narodowa.

Prof. dr W. Goetel poruszył zagadnienie powiązania prac geologa z górnictwem i wiążącą się z tym sprawą dokumentacji, podkreślając przy tym znaczenie technologii przy klasyfikacji zasobów i sporządzaniu dokumentacji złóż. Zwrócił uwagę na współpracę geologów z pracownikami techniczno-administracyjnymi i konieczność wykonania planu prac geologicznych.

Dr A. Halicka na tle rozrostu państwowej służby geologicznej w Polsce Ludowej wykazała zacofanie i brak zainteresowania sprawą ze strony władz Polski przedwrześniowej. Wskazała też na wagę krytyki i samokrytyki w codziennej pracy każdego geologa.

Na połączenie kompleksowego zdjęcia geologicznego państwa z osiągnięciami Komitetu Geograficznego i z wykonanymi mapami geomorfologicznymi i hydrogeograficznymi zwrócił uwagę w swoim krótkim przemówieniu prof. dr R. Galon.

Mgr inż. Chrzastowski uzasadniając konieczność włączenia pracowników naukowych Katedr i Zakładów Ministerstwa Szkolnictwa Wzrzącego w ramy planu prac geologicznych, wykazał efektywne tego korzyści dla realizacji zadań objętych planem.

Widzimy więc, iż dyskusja potwierdza, że zadania stojące przed państwową służbą geologiczną są duże i ważne. Można podzielić je na 2 grupy:

- 1) na zadania dotyczące bazy surowcowej wszystkich surowców potrzebnych do wykonania planów produkcyjnych resortów gospodarczych;
- 2) na zadania, które wynikają z rozwoju wszelkiego rodzaju budownictwa naziemnego i podziemnego, z konieczności wykorzystania Wisły i jej dopływów, z konieczności zaspokojenia potrzeb budujących się miast i osiedli robotniczych. W tych zadaniach dominującą rolę odgrywa hydrogeologia i geologia techniczna przy ścisłej współpracy ze służbą fizjograficzną.

Przejrzyjmy pokrótce te dwie grupy zadań na tle znajomości stopnia poznania i rozpoznania geologicznej budowy ziem polskich. Utartym powiedzeniem dotychczas było, że 4/5 obszaru Polski nie jest geologicznie rozpoznane i zbadane. Ostatnie prace geologiczno-poszukiwawcze poparte wierceniami zgodnie z planem prac roku bieżącego całkowicie potwierdzają słuszność tego mniemania. Wyniki osiągnięte na Niżu Polskim, wyniki osiągnięte ostatnio w Górach Świętokrzyskich, wreszcie prace kartograficzne w rejonie Sudetów lub w rejonie Karpat i Podkarpacia potwierdzają słuszność wygłoszonych dotychczas opinii. Rozpoznanie rudonośności Sudetów, Gór Świętokrzyskich w ich centrum, jak i w obrzeżeniu północnym, południowym, wschodnim i zachodnim, skonkretyzowanie ostateczne budowy tektonicznej Karpat, systematyczne prace nad przesłaniem struktur wglębnych Niżu Polskiego określają na szereg lat plan prac geologicznych i wskazują nam, że jeszcze wiele mają geologowie do zrobienia na 4/5 obszaru państwa. A przecież życie gospodarcze stawia przed nami konkretne zadania: zabezpieczyć zamierzone 2-krotne zwiększenie wydobywania rud żelaza, 2,5-krotne — metali kolorowych, 8-krotne materiałów ogniotrwałych, 2-krotne węgla koksującego. To są zadania na użytek hutnictwa, którego rozwój warunk

kuje potencjał gospodarczy państwa. Stoi również przed geologiczną służbą przemysłu naftowego zadanie powiększenia zasobów ropy naftowej i gazu o 150%.

Rokrocznie od dnia dzisiejszego służba geologiczna przemysłu naftowego powinna dawać jedno pole dla produkcji ropy. Poznaniem złóż surowców skalnych oraz soli i udokumentowaniem ich musimy dać podstawę rozwoju przemysłu materiałów budowlanych i innych przemysłów przetwórczych. Przecież Plan 6-letni zakłada, że baza surowcowa przemysłu chemicznego powinna być powiększona 10-krotnie, a dotychczas szereg surowców podstawowych dla rozwoju przemysłu chemicznego istniejących i mających perspektywę eksploatacji nie jest nawet udokumentowany.

Przemysł materiałów budowlanych staje przed nierozwiązanym problemem szeregu surowców potrzebnych do wykonania planów wielkich budowli socjalizmu w naszym kraju. Nie ma należytego zabezpieczenia w kamień, w kruszywa, w surowce przemysłu farbiarskiego, w surowce potrzebne do zaspokojenia potrzeb przemysłu drobnego i rzemiosła. Nie są rozwiązane zagadnienia bazy surowców skalnych niezbędnych przy budownictwie rejonowym, dla lokalnych potrzeb przemysłu.

Te wszystkie zadania, o których mówią również uchwały Prezydium Rządu, wymagają konsolidacji frontu robót geologicznych, jednolitego i jednorodnego planu prac geologicznych i geologiczno-poszukiwawczych, który nie jest jeszcze należyście zrozumiany przez wszystkie ogniwa państwowej służby geologicznej, a który stać się wreszcie musi przykazaniem i obowiązkiem każdego geologa. Wszyscy jednakowo jesteśmy odpowiedzialni za wykonanie planu prac geologicznych i geologiczno-poszukiwawczych. Ten jednolity i jednorodny w swej treści plan prac geologicznych należyście zmontowany zwiększy możliwości przerobowe istniejącej kadry geologicznej. Istnieją poważne rezerwy ukryte w mienależyście ułożonym planie roboczym wszystkich jednostek organizacyjnych państwowej służby geologicznej. Jednolity, skonsolidowany front geologów, który jest nakazem chwili dla wykonania zadań stawianych przed państwową służbą geologiczną, musi stać się dla nas myślą przewodnią we wszystkich poczynaniach i we wszystkich pracach na poszczególnych pionach, ogniwach i stanowiskach. Dlatego tutaj musimy wypowiedzieć bezwzględna walkę wszelkim słabościom, zacołaniu, przesądowi, złemu pojętym ambicjom naukowym, które w sumie mogą być wykorzystywane przez wrogie usiłowania, zmierzające do przeszkodzenia nam w budowie uprzemysłowionej, potężnej i bogatej Ojczyzny.

Z geologicznego poznania Polski widać również, że czekają na nas tereny, które dotychczas były pomijane. Są to tereny północnych, wschodnich i zachodnich rejonów Polski. Pokróćce i wycinkowo podana surowcowa problematyka geologiczna świadczy, że niedostateczny stan zbadania i rozpoznania naszych ziem jest przeszkodą w gospodarczym rozwoju państwa. Przeszkoda ta zostanie usunięta, jeśli istniejące wiadomości treści przyrodniczej potrafimy przekazać przemysłom do wykorzystania, a ponadto jeśli plan prac geologicznych r. 1954 i przyszłych lat zostanie należyście ustawiony w stosunku do potrzeb Planu 6-letniego oraz następnych wieloletnich planów gospodarczego rozwoju państwa. Patrząc na służbę geologiczną Związku Radzieckiego widzimy, że dokonała ona tego rodzaju olbrzymich prac. Stosownie do dyrektyw VIII Zjazdu WKP(b) zabezpieczyła istniejący przemysł zasobami surowców mineralnych, jak również dała podstawę nowopowstającemu przemysłowi w wielu pięciolatkach Stalinowskich. Wielka praca służby geologicznej Związku Radzieckiego powinna być dla nas przykładem i wzorem. Wspaniała przebudowa gospodarcza Polski nakłada na nas geologów obowiązek zwielokrotnienia bazy surowcowej tak pod względem ilości, jakości, jak również pod względem lokalizacji.

Przechodząc do drugiego rodzaju zagadnień i zadań stawianych przed państwową służbą geologiczną, które w lwiej części są uzależnione od prac geologii inżynierskiej, tzw. technicznej, hydrogeologii i fizjografii, musimy sobie zdać sprawę z ogólnego zarysu zadań stojących przed wymienionymi dziedzinami dyscyplin geologicznych. Dziś w dobie wielkiego budownictwa socjalistycznego konieczny jest wzmoczyć wysiłki geologów tych specjalności. Dokładne poznanie stosunków hydrogeologicznych państwa, zabezpieczenie zasobami wodnymi przemysłu i potrzeb ludności we wszystkich rejonach Polski staje się głównym zadaniem służby geologicznej na odcinku hydrogeologii. Nie wolno pomijać zagadnienia uregulowania Wisły i jej dopływów, co zmusza do opracowania podbudowy geologicznej dla wielkich problemów gospodarczych. Bo przecież budownictwo wodne wszelkiego typu wymaga od specjalistów geotechniki i hydrogeologii szeregu badań, które dążą do podstawy do budowy dróg wodnych, zbiorników i siłowni.

Niespotykany w naszych dziejach rozmach budownictwa socjalistycznego wymaga przeprowadzania szeregu podstawowych badań geotechnicznych, które powinny uchronić budownictwo drogowe, lądowe, mieszkaniowe i inne od zbędnych nakładów finansowych i wysiłków. Przykładów złej pracy można znaleźć bardzo dużo. Klasycznym przykładem jest zbudowany przed kilkudziesięciu laty odcinek trasy kolejowej Warszawa—Kraków lub posadowienie systemu obiektów budowlanych w niektórych miastach Polski. Te dwa działy geologii odgrywają olbrzymią rolę w przemyśle, przy rozwiązywaniu szeregu trudnych zagadnień w budownictwie lądowym, przemysłowym, komunikacyjnym, wodnym, jak również w trudnych zagadnieniach kopalnianych. I tu należy zaznaczyć, że metodyka dotychczasowych badań czworotorzędu w Polsce nie dała konkretnych rezultatów dla geologii inżynierskiej, hydrogeologii i fizjografii, bo jeśli około 15% ogólnej kadry fachowej geologów do roku 1953 zajęte jest badaniem czworotorzędu w Polsce, a dotychczas nie posiadamy nawet przeglądowej mapy geotechnicznej i mniej lub więcej dokładnych map hydrogeologicznych — to fakt ten mówi za siebie.

Na tle tych braków i zaniedbań stoją zasadnicze poważne zadania przed państwową służbą geologiczną w dziedzinie kartografii geologicznej. W referatach podkreślana była niejednokrotnie konieczność stworzenia jednorodnej, o bogatej treści mapy geologicznej państwa odkrytej i zakrytej, mapy geotechnicznej i hydrogeologicznej, mapy surowców skalnych, mapy złóż surowców, wreszcie map geofizycznych i in., które dałyby właściwą podstawę do prac surowcowych, do szerokiego frontu robót przy pracach geologicznych i geologiczno-poszukiwawczych.

Zarówno w dyskusji, jak i w referatach było poruszone zagadnienie metodyki zdjęcia geologicznego, wyboru właściwych skal, wreszcie jednolitych norm pracy zespołów geologicznych kartujących obszar państwa, bo tylko na podstawie ustalonych, jednolitych norm będziemy mogli w następnych latach wykonać do olbrzymie, bodajże naczelną zadanie stojące przed państwową służbą geologiczną, jakim jest skartowanie Polski. We wszystkich tych pracach badawczych geologicznych i geologiczno-poszukiwawczych powinniśmy wykorzystać nowe metody stosowane szeroko zagranicą, a przede wszystkim w Związku Radzieckim, metody kompleksowych zdjęć geologicznych z wykorzystaniem metod stratygraficznych, petrograficznych, geochemicznych, geofizycznych, morfologicznych i innych. Ich wykorzystanie powinno stanowić punkt wyjścia dla prac poszukiwawczych roku 1954 i wieloletnich planów.

W przemówieniu swoim dr A. Halicka podała przegląd rozwoju geologii od roku 1919 do roku 1953. Jeśli weźmiemy ilość metrów biejących odwierconych przy pracach geologicznych do roku 1938, kiedy największe nasilenie prac geologicznych wykazywano w ogólnej cyfrze wierceń 17 000 do 18 000 metrów biejących, to w roku 1954 ilość metrów odwierconych

możemy liczyć na ¼ miliona. Te liczby realnie dokumentują nam i uzupełniają przemówienie dr A. Halickiej, jak również wskazują, jak wielki rozmiar prac stoi przed państwową służbą geologiczną chociażby tylko w dziedzinie zebrania i usegregowania materiałów geologicznych pochodzących z wierceń. W realizacji tych zadań nie można zapominać, że wszechstronne opracowanie istniejących materiałów geologicznych, jak i uzyskiwanych w bieżących pracach, pozwoli podnieść na wyższy poziom wszystkie dyscypliny nauk geologicznych oraz pomoże nam wykonać zalecenia Partii w tym zakresie.

Przy podsumowaniu referatów i dyskusji nie wolno pominąć zagadnienia wyjątkowo ważnego w pracach państwowej służby geologicznej. Zagadnieniem tym jest brak twórczych, naukowych dyskusji oraz swobodnego, szerokiego omawiania podstawowych zagadnień wszelkich dyscyplin nauk geologicznych. Metoda twórczej krytyki i samokrytyki w dyskusji pracowników państwowej służby geologicznej za mało dotychczas jest wcielana w czyn. Obowiązkiem naszym jest wnieść więcej krytyki i samokrytyki do naszej pracy codziennej, obowiązkiem naszym jest wzmacnianie i rozwój systemu szerokiej dyskusji nad wszelkimi pracami geologicznymi. Dyskusje te powinniśmy stosować nie tylko od przypadku do przypadku, ale, jak to poruszyła dr A. Halicka, dyskusje te muszą być systematyczne, twórcze, konstruktywne i powinny być stosowane w szerszych zespołach i w ważniejszych ogniwach państwowej służby geologicznej. Cel ten osiągnąć możemy również przez rozbudowanie naszego piśmiennictwa geologicznego i przez rozszerzenie jego działalności, co wykazane zostało do-

kładnie w referacie Prezesa CUG prof. dr A. Bolewskiego.

Powracając do zadań, stojących przed państwową służbą geologiczną, podkreślić należy, że „bogata i piękna jest nasza Ziemia Polska — jak mówił Bolesław Bierut — kryje ona jeszcze w sobie wielkie, niewykorzystane skarby, które mogą służyć dalszemu rozwojowi naszego Narodu“. To są dla nas przykazania i to są dla nas zadania na dzisiaj, jutro i lata następne. Realizując te zadania, musimy stworzyć mocne zaplecze gwarantujące realizację Planu 6-letniego w zakresie bazy surowcowej i zabezpieczenia wielkiego budownictwa socjalistycznego w naszej Ojczyźnie.

Po podsumowaniu, w sprawie nagłej głos zabrał prof. dr Walery Goetel, który w bardzo ciepłych i krótkich słowach zaapelował do wszystkich członków Narady, aby przy wyjściu z Narady złożyli do wolne datki, zgodnie z uchwaloną rezolucją wyrażającą pełną solidarność ze strajkującymi masami Francji, które walczą również o lepszą przyszłość ludzkości i pokój na świecie. Wystąpienie prof. Goetla spotkało się z żywiołową aprobatą członków Narady, a przeprowadzona zbiórka przyniosła 2340 zł.

Przewodniczący Prezydium Narady zamknął pierwszy dzień obrad, oznajmiając, że Narada trwać będzie przez dzień 24—25—26 w rejonie środkowej i dolnej Kamiennej, a dyskusja trwać będzie nadal w Ostrowcu.

DRUGI DZIEŃ NARADY

Drugi dzień Narady rozpoczął się od złożenia wieńca na cmentarzu żołnierzy radzieckich w Warszawie, po czym po wycieczkach w trzech grupach, zgodnie z programem, w Ostrowcu Świętokrzyskim kontynuowano dyskusję.

Dyskusja prowadzona była przez Prezydium Narady z dnia 23.8.53. Przewodniczył mgr inż. Dutkowski — wiceprezes CUG.

1. Doc. dr Konrad Konior na tle ogólnego znaczenia geologii dla państwa omówił krótko:

a) sprawę zapotrzebowania na techników-geologów dawniej i dziś, podkreślając konieczność szkolenia kadry pomocniczej;

b) konieczność całkowitego wykorzystania materiałów i danych powstałych z przeprowadzenia robót geologicznych i geologiczno-poszukiwawczych, z podkreśleniem, że materiały należy wykorzystać wielostronnie;

c) przechodząc do referatu wygłoszonego przez prof. dr Pożaryskiego, zauważył brak ujęcia zagadnień paleogeograficznych w referacie, brak syntezy oraz brak podziału plejstocenu na starszy i młodszy;

d) przechodząc do referatu dr Pawłowskiego podkreślił wielkie znaczenie prac geofizycznych dla prac geologicznych i geologiczno-poszukiwawczych oraz konieczność poznania geofizyki przez geologów, konieczność właściwego wykorzystania do prac geologiczno-poszukiwawczych istniejących materiałów geofizycznych.

2. Dr Marek Prószyński w nawiązaniu do wygłoszonych referatów, a szczególnie do referatu prof. dr Henryka Teisseyre'a uzasadnił tezę, że mapa 1:50 000 powinna przedstawiać między innymi także

i powłokę wietrzeniową oraz pokrywę czwartorzędową. W grupach kartujących powinni uczestniczyć również pracownicy terenowi, obeznani z kartografią czwartorzędu i kartografią gleb.

3. Mgr inż. Jan Linkiewicz podał do wiadomości, że narady w Ministerstwie Budownictwa Przemysłowego wykazały:

a) brak koordynacji prac geologicznych w terenie,

b) brak jednolitego planu prac geologicznych,

c) konieczność przeprowadzania narad głównych geologów resortowych pod przewodnictwem CUG. Podając przykłady z ostatnich tygodni, uzasadnił konieczność koordynacji prac w terenie.

4. Dr Eugeniusz Panow uzasadniając konieczność szerokiego prowadzenia prac geologicznych i geologiczno-poszukiwawczych, zwrócił uwagę, że obecnie przeprowadza się zdjęcia geologiczne na arkuszu, który został opracowany dokładnie dawniej przez dr L. Kowalskiego. Podkreślił, że materiały te przy nowych zdjęciach należy wykorzystywać. Podkreślił również konieczność należytego magazynowania i redukcji rdzeni wiertniczych pochodzących z prac geologiczno-poszukiwawczych, stwierdzając, że wiele rdzeni z przeprowadzonych wierceń przepada, co w konsekwencji przyczynia się do niepowetowanych strat dla prac naukowych.

5. Inż. Szyle jako przedstawiciel przemysłu, zwrócił uwagę na konieczność zapewnienia odpowiedniej bazy surowcowej zakładom przemysłowym. Jako przykład podał zakład przemysłowy „Wierzbica“.

TRZECI DZIEŃ NARADY

Wiceprezes CUG mgr inż. Alojzy Dutkowski otworzył dyskusję przy składzie Prezydium z dnia poprzedniego.

1. Prof. dr Antoni Gaweł omówił konieczność powiązania prac technologicznych z pracami IG, stwierdzając, że IG powinniśmy położyć silny nacisk na technologię i powiązać swoje prace z innymi instytucjami naukowo-badawczymi, np. z instytutem chemii i innymi.

2. Dyr. mgr Kazimierz Guzik przedstawił zagadnienie geologii technicznej i hydrogeologii, jej znaczenie dla budownictwa socjalistycznego i na podstawie tych zagadnień naświetlił sprawę sprawozdawczości i kompleksowości badań.

3. Prof. dr Józef Gołąb poruszył zagadnienie hydrogeologii w państwie. Wykazał na szeregu przykładów, że przeprowadzane prace geologiczne i geologiczno-poszukiwawcze nie uwzględniają potrzeb hydrogeologii. Jako szczególny przykład przytoczył setki wierceń dokonanych w karbonie przy zupełnym braku obserwacji hydrogeologicznych. Zwrócił się więc do Centralnego Urzędu Geologii z dezyderatem, aby w badaniach geologicznych brały czynny udział ekipy hydrogeologiczne i hydrotechniczne.

4. Mgr Leszek Sawicki poruszył sprawę technicznych szkół geologicznych, wskazując brak techników geologów przy pracach geologicznych i geologiczno-poszukiwawczych. Pod adresem Centralnego Urzędu Geologii postawił pytanie: dlaczego szkoła techniczno-geologiczna we Wrocławiu uległa likwidacji i czy decyzja w tej sprawie nie może być odwołana.

5. Prof. dr Stanisław Jaskólski zwrócił uwagę na konieczność uzgodnienia planów naukowych zakładów uczelni wyższych Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego z planem prac geologicznych i geologiczno-poszukiwawczych państwa. Jako drugie zagadnienie wysunął konieczność wyposażenia pracowników naukowych w odpowiedni sprzęt i aparaturę naukowo-badawczą, podając, że CUG powinien zająć się koordynacją działalności Centrali Technicznej sprządzającej i rozprowadzającej sprzęt i aparaturę naukową. Wreszcie stwierdził, że zabieranie sił pomocniczych: asystentów, starszych asystentów i adiunktów z katedr przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego nie powinno odbywać się bez porozumienia z kierownikami katedr i zakładów.

6. Prof. Witold Kowalski omówił:

- a) konieczność praktyk dla studentów wydziałów geologicznych,
- b) konieczność kontroli wykorzystywania materiałów geologicznych, powstałych z wierceń.

7. Mgr Feliks Mitura podkreślił celowość i powagę Narady i na wstępie omówił sprawę upolitycznienia pracy geologa oraz powiązania jego prac z potrzebami przemysłu i życia gospodarczego państwa. Nawiązując do referatu prof. dr A. Bolewskiego sformułował pozytywną odpowiedź na pytanie postawione w referacie: „Czy geologia polska poznaniem geologicznej budowy kraju, jego złóż i warunków re-

alizacji inwestycji zapewni rozwój kultury i gospodarki narodowej?\" Usadniając tezę, że geologia polska we wszystkich jednostkach organizacyjnych musi być powiązana z Centralnym Urzędem Geologii, wykazał szczególną opiekę Państwa Ludowego nad geologią polską. W dalszym ciągu przemówienia poruszył szereg zasadniczych niedociągnięć w takich sprawach jak: jednolity plan prac geologicznych i geologiczno-poszukiwawczych, normy, instrukcje, powiązanie prac geologicznych z pracami zespołów techniczno-administracyjnych. Wykazał przy tym w wielu przypadkach szereg braków w dotychczasowej pracy państwowej służby geologicznej. Usadniał konieczność zwoływania narad produkcyjnych, konieczność powiązania prac IG z potrzebami przemysłu i z pracami służb geologicznych w poszczególnych resortach, konieczność wznowienia posiedzeń naukowych w Instytucie Geologicznym. Mówca zwrócił się z dezyderatem do CUG, aby wreszcie została uregulowana sprawa uprawnień IG do nadawania stopni naukowych. Nawiązując do referatu prof. dr Pożaryskiego usadniał konieczność uzupełnienia braków w opracowaniach paleontologicznych.

8. Mgr Ferdynand Szumlak krótko poruszył dwa zagadnienia:

- a) zagadnienie dokumentacji geologicznej,
- b) „ „ szkolenia personelu laboratoryjnego.

9. Mgr Witold Jurkiewicz wobec nieściślego zdefiniowania pojęcia planu prac geologicznych i geologiczno-poszukiwawczych w dyskusji, podał wytyczne do planu prac geologicznych i geologiczno-poszukiwawczych na 1954 r. oraz sposób zabezpieczenia wykonawstwa tego planu przez zwrócenie uwagi na konieczność posługiwania się dokładnie opracowanymi harmonogramami. Jako jeden z najistotniejszych braków w pracach planu 1953 r. wykazał brak jednolitej, należytej wykonywanej sprawozdawczości z prac geologicznych i geologiczno-poszukiwawczych.

10. Dyr. mgr Kazimierz Guzik zwrócił się w gorących słowach do młodej kadry państwowej służby geologicznej wykazując, że przed młodymi absolwentami szkół wyższych z dziedziny geologii nie stoi widmo bezrobocia tak, jak przed 1939 rokiem, że każda ilość geologów jest za mała do wykonania zadań postawionych przed państwową służbą geologiczną przez Partię i Rząd, że wreszcie te zadania są tak wielkie, oczywiste i jasno sformułowane, iż nie powinny nastęrczać żadnych trudności w ich zrozumieniu, natomiast mogą i powinny się stać celem i drogowskazem życiowym młodzieży poświęcającej się geologii.

Po wyczerpaniu listy mówców Wiceprezes CUG mgr inż. A. Dutkowski zamknął trzeci dzień prac Narady słowami Bolesława Bieruta:

„Bogata i piękna jest nasza ziemia polska. Kryje ona w sobie jeszcze wielkie nie wykorzystane skarby, które mogą służyć dalszemu rozwojowi naszego Narodu“.

Zadaniem państwowej służby geologicznej jest ujawnienie tych bogactw naturalnych dla jak największego podniesienia poziomu życia i kultury naszego Narodu.